

Protokół Nr 25/17
z posiedzenia Komisji Budżetu i Gospodarki
Rady Powiatu Chojnickiego
w dniu 13 listopada 2017 r.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji Z. Mania powitał panią kierownik Natalię Landowską i pana dyrektora Andrzeja Gąsiorowskiego, członków komisji i otworzył kolejne posiedzenie, które odbyło się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Chojnicach. Na podstawie listy obecności, która stanowi **załącznik nr 1** do protokołu, stwierdził quorum.

obecni na posiedzeniu:

- 1) Zbigniew Mania – przewodniczący komisji
- 2) Mariusz Paluch – zastępca przewodniczącego
- 3) Eugeniusz Wirkus – członek
- 4) Marek Szczepański – członek

spoza komisji udział wzięli:

- 1) Natalia Landowska – Kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Brusach
- 2) Andrzej Gąsiorowski – Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie
w Chojnicach

Ad. 2

Przewodniczący Komisji Z. Mania zaproponował następujący porządek obrad:

- 1) Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.

- 2) Przyjęcie porządku obrad.
- 3) Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
- 4) Zapoznanie się z działalnością i finansowaniem Warsztatu Terapii Zajęciowej w Brusach.
- 5) Zapoznanie się z funkcjonowaniem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Chojnicach.
- 6) Wolne wnioski i zapytania – zakończenie.

Przedstawiony porządek obrad został przyjęty przy **3 głosach za**.

Ad. 3

Protokół z poprzedniego posiedzenia został przyjęty przy **3 głosach za**.

Na posiedzeniu komisji pojawił się radny M. Paluch – 4 osobowy skład.

Ad. 4

Przewodniczący Komisji Z. Mania poprosił panią kierownik o zapoznanie komisji z działalnością i finansowaniem Warsztatów Terapii Zajęciowej w Brusach.

Pani Kierownik N. Landowska: dziękuje serdecznie za zaproszenie, żeby było zwięzłe i konkretnie przychody warsztatu w roku 2016 wynosiły 532 800 zł z czego z tych środków 479 880 zł to są środki PFRON, a powiatowe 52 920 zł czyli te 10 %. W ubiegłym roku dochód z integracji 9 596, 66 zł.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: te pieniądze z PFRON-u to z PCPR-u czy bezpośrednio?

Pani Kierownik N. Landowska: tak poprzez PCPR. To jest całe finansowanie warsztatu, jakby budżet na cały rok.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: a te 10 % z powiatu to na jakiej podstawie?

Pani Kierownik N. Landowska: na podstawie umów, także to są te środki, które mamy na funkcjonowanie warsztatu i one są praktycznie w tym roku takie same tylko integracja się ewentualnie zmienia.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: ile ma pani uczestników?

Pani Kierownik N. Landowska: 30 uczestników, 6 pracowni. Warsztat Terapii Zajęciowej w Brusach działa od 1 grudnia 2009 roku. W 2013 roku poszerzyliśmy działalność o kolejną pracownię, także zaczęliśmy z 25 uczestnikami, a w tej chwili mamy 30.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: a jeżeli chodzi o lokal?

Pani Kierownik N. Landowska: lokal jest jakby własnością gminy, mamy bezpłatne użyczenie na okres 10 lat. Jednostką prowadzącą była gmina, a od 2013 roku jednostką prowadzącą jest Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Ty i Ja”. To jest organizacja działająca w Brusach od 2008 roku, około 120 członków i to stowarzyszenie zatrudnia kadry. Przygotowałam też sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Ty i Ja” w Brusach.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: w zarządzie jest pani też i kto jest prezesem?

Pani Kierownik N. Landowska: tak i prezesem jest pani Anna Orlikowska. Środki z budżetu są wydatkowane według terminarza, które zatwierdza Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: jeśli chodzi o bieżący rok działamy według programu, planu.

Pani Kierownik N. Landowska: przedstawiła wydarzenia, które miały miejsce w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Brusach, które stanowią **załącznik nr 2** do protokołu.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: państwo współpracujecie z warsztatami z Czerska, Chojnic.

Pani Kierownik N. Landowska: Zaborska Olimpiada Sportowa Osób Niepełnosprawnych można już powiedzieć, że jest olimpiadą ogólnopolską na stadionie w Brusach, która skupia jakby około 250 zawodników niepełnosprawnych właściwie z czterech województw: Pomorskie, Kujawsko – Pomorskie, Zachodnio – Pomorskie, Wielkopolskie, także trochę tych zawodników zawsze przyjeżdża z 25 placówek praktycznie.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: pani Natalio sporo tych imprez i w każdym miesiącu się coś dzieje, a jak sobie pani radzi ze środkami finansowymi na organizację, bo wszystko kosztuje.

Pani Kierownik N. Landowska: takie środki jakie mamy to są środki przyznawane obligatoryjnie i jest mało. Tak naprawdę staramy się pozyskać środki z zewnątrz w postaci jakiś projektów, grantów albo od sponsorów, także w tym roku mamy bodajże 40 000 zł pozyskanych dodatkowo, to znaczy to jest na działalność stowarzyszenia, ale wiadomo, że warsztaty też z tego korzystają tak naprawdę. W tym roku mieliśmy dofinansowanie w kwocie 20 000 zł z urzędu marszałkowskiego. Tam występowaliśmy i tam jest takie założenie, że muszą być niepełnosprawni z dwóch powiatów, więc współpracujemy z Powiatem Bytowskim zawsze i w ramach tego były cztery wyjazdy, wycieczki zorganizowane dodatkowo dla uczestników do Malborka, Torunia. Wiadomo to jest ułatwienie dla warsztatu, bo tej wycieczki nie musimy pokrywać z środków.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: czy pani występuje o środki do powiatu?

Pani Kierownik N. Landowska: o granty tak. Ta olimpiada w roku ubiegłym również i w tym roku tak samo otrzymaliśmy dofinansowanie. Tutaj muszę mówić głośno „dziękuję” do pana starosty, około 5 000 zł.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: zawsze można coś zakupić, nagrody.

Pani Kierownik N. Landowska: oczywiście, nagrody, dyplomy, poczęstunek. Ogólnie jeżeli chodzi o finansowanie musimy sobie radzić z tego co mamy naprawdę. Dużym problemem jest to, że pracownicy mają niskie wynagrodzenia. Zawsze to powtarzam, bo są to osoby wykształcone z wyższym wykształceniem, chyba pasjonaci, że pracują.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: o tym mówiliśmy w zeszłym roku w WTZ w Chojnicach i tam pani mówiła, że te wynagrodzenia są bardzo niskie.

Pani Kierownik N. Landowska: instruktorzy mają między 2 000 – 2 300 zł brutto.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: panie przewodniczący generalnie to w pomocy społecznej niestety najniższe wynagrodzenie wypełniło pracę pracowników, bo tu nie ma z czego.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): a ile tam jest pracowników?

Pani Kierownik N. Landowska: w tej chwili 6 instruktorów, psycholog, fizjoterapeuta, pielęgniarka, kierowca od tego roku zatrudniony, kierownik, księgowa.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: a te osoby, które są u pani zatrudnione dodatkowo jeszcze jakąś pracę mają?

Pani Kierownik N. Landowska: nie, psycholog na 0,5 etatu pracuje.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: na 0,5 etatu ile zarabia?

Pani Kierownik N. Landowska: 1 500 zł na 0,5 etatu, fizjoterapeuta, pielęgniarka, bo to jest jedna osoba też na 0,5 etatu 1 400 zł mówię o kwotach brutto.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: a ci instruktorzy, którzy na co dzień pracują?

Pani Kierownik N. Landowska: 2 200 zł – 2 300 zł, trochę więcej niż najniższa krajowa, ciągle gonimy więcej niż najniższa krajowa. Teraz jest podniesione o 200 zł w tym roku naprawdę dzięki temu, że udało nam się samochód zakupić dla warsztatu.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: jest to smutne, że tak się traktuje osoby zatrudnione w pomocy społecznej.

Pani Kierownik N. Landowska: praca też jest obciążająca psychicznie, często się zdarza tak, że na ten urlop, który mamy tą przerwę urlopową my czekamy jako pracownicy.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: na co dzień przebywać z tymi osobami nie jest łatwo.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: ostatnio byłem na spotkaniu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oddziału w Gdańsku z dyrektorami Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie, z przedstawicielami tych centrów i rozmawialiśmy m.in. na temat funkcjonowania Warsztatów Terapii Zajęciowej, ponieważ prowadzone są prace w kierunku zmiany przepisów w tym zakresie. Po pierwsze jakby PFRON chciałby wyegzekwować osoby, które nie nadają się do WTZ po okresie próby po prostu zwykle odchodziły, żeby stworzyć miejsca dla innych żeby spełniać te warunki aktywizacji zawodowej dla osób niepełnosprawnych przez Warsztat Terapii Zajęciowej, ale jest problem ponieważ te osoby nie mają gdzie pójść, bo o ile w Chojnicach jest Środowiskowy Dom Samopomocy, jest taki też w Czersku, a w Brusach na przykład nie ma, musiałyby powstać jakieś kluby. Poza tym są osoby, które już w jakiś sposób są przygotowywane do tego żeby gdzieś pójść, pracować, ale nie ma tych miejsc, bo pracodawcy się boją ze względu na niestabilność przepisów. Ze względu na to, że to dofinansowanie też nie jest na tyle atrakcyjne, żeby przyjmować to nie tworzą miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych szczególnie niepełnosprawnych intelektualnie. W związku z tym jakby nasze postulaty zmierzały ku temu właśnie, aby m.in. przy WTZ mogły powstawać czy to spółdzielnie socjalne, dzisiaj takiej możliwości nie ma czy jakieś kluby aktywizacji zawodowej, ale do tego również musiałyby powstać poza warsztatem jakieś miejsca do zamieszkania tych osób, bo często jest tak, że dopóki żyją rodzice, to powiedzmy te osoby mają możliwość zamieszkania z rodzicami i uczestniczą w Warsztatach Terapii Zajęciowej.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): warsztaty mogą utworzyć spółdzielnię socjalną tylko musiałyby mieć jeszcze jednego partnera.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: oni dostają dotacje i nie mogliby decydować.

Pani Kierownik N. Landowska: jako stowarzyszenie, organizacja w partnerstwie z gminą.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): w partnerstwie z gminą. To jest dobre rozwiązanie, bo wtedy jest jeszcze ta dotacja na utrzymanie tego pracownika i jeżeli jest niepełnosprawność to jest wyższa.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: tylko trzeba miejsce, gdzie tę spółdzielnię się uruchomi.

Pani Kierownik N. Landowska: to jest jedna rzecz, druga rzecz to trzeba mieć pomysł na to, a trzecia rzecz to kto ma tę spółdzielnię poprowadzić. W organizacji działamy wszyscy i zarząd nie pobiera za to żadnych środków. Teraz mamy jeszcze dołożyć kolejną spółdzielnię i ja mówię otwarcie jest warsztat do prowadzenia i stowarzyszenie. Piszemy, pozyskujemy dodatkowe środki, ale nie mamy etatowca, który by się nam tym zajął a dzisiaj znaleźć trudno kogoś, kto będzie chciał całą spółdzielnię ciągnąć.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: żeby po prostu stworzyć możliwość właśnie raz tworzenia takich instytucji, zakładów przy Warsztatach Terapii Zajęciowej. Po drugie żeby prowadzący Warsztat Terapii Zajęciowej mógł produkty na przykład, które są wytwarzane na warsztacie, bo często są jakieś wiązanki, gdzieś tam robią jakieś zaproszenia, po prostu żeby to mogli sprzedawać. Normalnie wystawiając fakturę, a zarobione pieniądze przeznaczać na działalność Warsztatów Terapii Zajęciowej. Podawaliśmy przykład warsztatów, które działają od kilkunastu lat. Obiekty się zdekapitalizowały i taki warsztat w Chojnicach, gdzie on był umieszczony tymczasowo w baraku. Dostali pieniądze na to, żeby coś zrobić i wejść do budynku, stworzyć warsztat i po kilkunastu latach ten budynek sypie się, okna wylatują, teraz jak była wichura to im coś pozrywało, załało, poniszczyło i PFRON mówi dostaliście już pieniądze czyli innych pieniędzy nie będzie. W związku z tym mówimy dobra niech oni przez okres 10 lat odkładają pieniądze, sprzedają swoje produkty.

Pani Kierownik N. Landowska: do tej pory jest tak, że te środki można tylko na integrację społeczną.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: a nawet jakby wykazali, że oni zarabiają jako stowarzyszenie dzięki warsztatowi, to musieliby oddać różnicę w tej dotacji, którą dostają z PFRON-u, a to nie o to chodzi, bo te pieniądze mają wzmocnić a nie osłabić warsztat.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): gdyby była taka formuła nie wiem czy rozmawialiście z Debrznem, które na terenie naszego powiatu ma to stowarzyszenie Debrzno pieniądze właśnie na spółdzielni socjalnej i 10 grudnia organizują takie targi w Chojnicach i m.in. też tam będą edukować i to byłaby jakaś szansa na to tylko jak pani mówi ktoś musi to robić.

Pani Kierownik N. Landowska: chciałam się tego podjąć, ale ja fizycznie nie pociągnę tej spółdzielni, nie dam rady.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): to by musiał być ktoś inny, kto byłby tam zatrudniony i wtedy też możecie te produkty sprzedawać wytworzone, bo o to chodzi, że dotacje na osobę w wysokości 20 000 zł więc można by zatrudnić pięć osób to maksymalnie 100 000 zł, ale to w przypadku takiego warsztatu, to 100 000 zł dostać to już są jakieś pieniądze, które można przeznaczyć na remont obiektu, można kupić samochód i miesięcznie chyba jest 1 400 zł w zależności od tego czy jest niepełnosprawna.

Pani Kierownik N. Landowska: boję się trochę tych zmian projektowych, które mają wejść tak naprawdę, bo powiem szczerze, że na bieżąco to śledzę. Byliśmy też z koleżankami z Chojnic i Czerska na konsultacjach społecznych w Gdańsku i Warszawie. Boję się tych zmian, bo będą wchodzić praktyki zawodowe, staże aktywizacyjne dla uczestników. Jeden plus jest tego, że nie będzie zmniejszania dofinansowania jeżeli będą na tych praktykach, stażach.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: dzisiaj jest tak, że jeżeli uczestnik idzie na staż trzymiesięczny i nie ma go w warsztacie, to automatycznie warsztat dostaje o tyle pieniędzy mniej albo musi przyjąć nowego uczestnika więc trzeba określić jasno co to jest usprawiedliwiona nieobecność na warsztacie i potem zamyka się drogę temu uczestnikowi, który poszedł na trzymiesięczny staż. Jeśli się nie sprawdzi i nie zostanie zatrudniony to nie ma gdzie wrócić.

Pani Kierownik N. Landowska: spróbować przekonać rodziców jeszcze, że on ma iść na ten staż na przykład gdzie się nie sprawdzi i on nagle kończy staż i on nie ma nic, został z niczym i siedzi w domu. W tej chwili ma to się zmienić, że na staże aktywizacyjne mogą iść do trzech miesięcy z przedłużeniem do pół roku i z możliwością powrotu do warsztatu, a warsztat nie utraci dofinansowania czyli on chodzi na staż a my trzymamy dla niego miejsce. Boję się jeszcze, bo będą robić standaryzację budynku.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: standaryzacje budynku a po drugie uczestnicy będą przyjmowani do warsztatu na podstawie decyzji administracyjnej, tak jak do DPS-u.

Pani Kierownik N. Landowska: co jest niepokojące dla nas. Jeżeli będzie frekwencja poniżej 50 % w miesiącu uczestnika, to zmniejsza się dofinansowanie na niego.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: nie ma w ustawie określone definicji usprawiedliwionej nieobecności.

Pani Kierownik N. Landowska: przy chorobach psychicznych uczestnika może nie być trzy miesiące i będę musiała za niego pieniądze oddać.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: dlatego nasze postulaty szły w tym kierunku żeby w takich sytuacjach nie trzeba było oddawać tych pieniędzy, bo one są gdzieś skalkulowane jeśli nie ma jednej, dwóch osób to i tak przecież mamy stałe zatrudnienie, stałe wydatki związane z kosztami funkcjonowania warsztatów i jak jeszcze tutaj pomniejszyć, skąd też oni mają wziąć pieniądze.

Pani Kierownik N. Landowska: bardzo się cieszę, że mamy w tej chwili zakupiony samochód, bo nam się bardzo zmniejszyły koszty dowozów uczestników mimo zatrudnienia kierowcy na $\frac{3}{4}$ etatu, bo jest naprawdę duża oszczędność, bo tak wydawaliśmy 80 000 zł rocznie na dowóz uczestników. Gmina jest rozległa, gdzie dziennie było robione od 160 – 200 km i jest to duży obszar do przejechania.

Pan Radny E. Wirkus: żeby otworzyć taką spółdzielnię socjalną to też ktoś to musi ciągnąć, bo biorę przykład gminy Chojnice też mieli w Ciechocinie spółdzielnię, wzięli nawet kredyt.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: w Czersku też jest spółdzielnia socjalna a partnerem tej spółdzielni socjalnej jeżeli chodzi o warsztat jest urząd w Czersku, stowarzyszenie i warsztat. Trzech partnerów jest, ale zatrudnienie kilku pracowników, z pracą jak wiadomo nie jest tak łatwo, to są osoby niepełnosprawne, to gdzieś pozyskać pracę w jakiejś firmie, to nie jest łatwo i nie w firmie, ale oni sami muszą coś zadziałać żeby ci pracownicy mieli prace. Jeżeli chodzi o zarząd to prezes jest społecznie w Czersku, bo pieniędzy nie ma, żadnych dotacji

nie ma na działalność tej spółdzielni. W związku z tym jest jak jest, jest ciężko. Wniosek pana Andrzeja jest słuszny, żeby takie spółdzielnie postawić, żeby były.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: myśmy zgłaszali to właśnie do oddziału i żeby oni dalej przekazali do legislatora żeby o tym pamiętać i żeby to wprowadzać.

Pani Kierownik N. Landowska: zajęcia klubowe na przykład jeszcze mają być stworzone, kluby przy WTZ-ach. Właściwie nie mówi się o tym jak one mają funkcjonować tylko o tym, że na klubowicza ma być 200 zł. To za te 200 zł co masz z klubowiczem zrobić?

Przewodniczący Komisji Z. Mania: jest to ciężki temat.

Pani Kierownik N. Landowska: jest ciężki temat i też idą zmiany ustawowe, ale nie ma mowy o zwiększeniu dofinansowania, a nawet na tych konsultacjach co byliśmy i bezpośrednio zadawaliśmy pytanie, że oprócz tego 2009 roku i tego 100 zł co było podniesione to stawka na uczestnika jest cały czas ta sama.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: jedyne to, że te 10 % dopłacane z powiatu wreszcie nie jest, że to na zasadzie jakiegoś konkursu tylko jest to celowe przekazane konkretnie na dany warsztat i wszystko.

Pani Kierownik N. Landowska: jeszcze w tej ustawie ma się zmienić, że mogą być pozyskiwane dodatkowe środki na funkcjonowanie warsztatu z zapewnieniem właśnie tam jest zaznaczenie, że nie ma zniesienia dofinansowania ani tego powiatowego ani PFRON-owskiego czyli jest to jakaś furtka, przy kreatywności można więcej pozyskać dodatkowo. Gdybyśmy czekali w stowarzyszeniu czy w warsztacie z założonymi rękami i funkcjonowali z tego co mamy to powiem szczerze, że ciężko by było.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: sponsorów ma też pani?

Pani Kierownik N. Landowska: tak, takich stałych mamy sponsorów, ale my też dużo na projektach bazujemy.

Temat myślę, że też poruszany przez koleżanki z warsztatów o tym, że nie ma święta instruktora. Nasi pracownicy nie są klasyfikowani ani jako nauczyciele ani pomoc społeczna

i to też ile można mówić pracownikowi „dziękuję” za wszystko. Każdy ma rodzinę i też każdy chodzi do pracy żeby mieć na życie. Mimo to zapraszam serdecznie na następne posiedzenie wyjazdowe.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: taki wniosek był skierowany na poprzednim posiedzeniu komisji w Chojnicach. Pan starosta ma na uwadze, zarząd powiatu ma na uwadze i w najbliższym czasie myślę, że ten wniosek będzie zrealizowany, żeby docenić pracowników, chociaż po jednym pracowniku z każdego warsztatu takie były uzgodnienia.

Pani Kierownik N. Landowska: byłoby miło.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: jakąś statuetkę czy nagrodę, ale pan starosta jeszcze zastanowi się.

Powyższe sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Ty i Ja” w Brusach w roku 2016 stanowi **załącznik nr 3** do protokołu, a broszura podsumowująca VII Zaborską Olimpiadę Sportową Osób Niepełnosprawnych w Brusach stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Ad. 5

Przewodniczący Komisji Z. Mania poprosił pana dyrektora o zapoznanie się z funkcjonowaniem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Chojnicach.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie to obok pieczy zastępczej, którą realizujemy, która jest największym działem, to oprócz tego jest jeszcze Powiatowy Zespół ds. Orzekania Niepełnosprawności, który sprawnie funkcjonuje jako odrębna jednostka, ale jest nadzorowany, ponieważ obsługa finansowa i dyrektor PCPR-u jest jednocześnie przewodniczącym powiatowego zespołu. Prowadzimy mieszkanie chronione dla pełnoletnich wychowanków. To jest ta cała dziedzina związana z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zarówno środki algorytmowe, które są naliczane na powiat co roku i przekazywane, jak również programy, które realizujemy. Program

„Aktywny Samorząd”, program wyrównywania różnic między regionami i program, który po ostatnich nawałnicach, które miały miejsce na terenie powiatu został wdrożony, to jest program pomoc osobom niepełnosprawnym poszkodowanym w nawałnicy. Oprócz tego w tym roku również żeśmy w ramach pomocy osobom z naszych rodzin zastępczych poszkodowanych w nawałnicach dysponowali środkami, które podarowały nam inne powiaty. Była to kwota 33 000 zł. Może tu od razu powiem, że pieniądze zostały podzielone, kilkanaście rodzin poszkodowanych w nawałnicach otrzymało te środki w formie decyzji i praktycznie możemy w tej chwili rozliczyć się z tych środków całkowicie.

Jeśli chodzi o rodziny zastępcze, bo to jest ten największy dział, który realizujemy. Mieliśmy na dzień 30 września umieszczone w rodzinach zastępczych 229 dzieci, około 150 rodzin. Kwota, którą na świadczenia wydajemy to 2 093 850 zł. Ponadto także realizowaliśmy dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci z rodzin zastępczych poza miejscem zamieszkania - 54 świadczenia na kwotę prawie 14 500 zł. Świadczenia na pokrycie niezbędnych wydatków związanych z potrzebami przyjmowanego dziecka jest to takie świadczenie jednorazowe, które wypłacamy w zależności od 500 zł – 1000 zł na dziecko przyjmowane do rodziny zastępczej. To jest na zakup niezbędnych podstawowych rzeczy, które to dziecko powinno otrzymać wchodząc do rodziny. Czasami jest to zakup tapczanu, łóżka, czasami to jest pościeli czy ubrań, bo te dzieci, które są przyjmowane w różnym stopniu przygotowania są odbierane z rodzin biologicznych. Często jest jakaś mała torebka z kilkoma ubraniami, to jest wszystko więc żeby to dziecko przyjąć trzeba odpowiednie wyposażenie kupić. Ponadto nasze rodziny zastępcze, które mają powyżej czterech dzieci mogą się ubiegać o świadczenie na utrzymanie domu lub mieszkania. Mamy taką kwotę ustaloną miesięcznie nie więcej niż 1 100 zł czyli praktycznie jak sobie w większości przypadków, to te 1 100 zł na miesiąc to praktycznie pokrywa wszystkie koszty utrzymania (internet, telefon, ogrzewanie), także tutaj też wydajemy około 100 00 zł. To jest rozliczane oczywiście kwartalnie, kiedy mija kwartał oni składają rachunki wszelkie jakie mają i na tej podstawie weryfikujemy i wypłacamy te środki. Nie więcej niż to maksymalne ustalone przez nas 1 100 zł na miesiąc czyli 3 300 zł na kwartał. Również raz na 5 lat rodziny mogą się ubiegać o dofinansowanie do remontu budynku. Tu chodzi przede wszystkim o rodziny zawodowe, bo te są zazwyczaj wielodzietne. W tym roku nie mieliśmy, ponieważ wcześniej te rodziny duże starały się o takie środki i jeśli dostaną raz na 5 lat – 5 000 zł to najczęściej tak jest, że oni potrzebują w danym momencie, żeby wyremontować całe mieszkanie czy dom to zostają jakąś tam kwotę 5 000 zł i wtedy przez 5 lat mogą się ubiegać o te środki. Wiadomo, że są to środki, które są ograniczone, także w tym roku tylko jedno świadczenie na 1 000 zł żeśmy wypłacili.

Pokrycie niezbędnych wydatków związanych z wystąpieniem zdarzenia losowego. To są różne takie sytuacje, kiedy coś się zadzieje, dziecko zachoruje, trzeba dużo jeździć do lekarza albo powiedzmy jest jakiś wypadek, coś się dzieje, jakieś większe koszty trzeba ponieść. W związku z tym też rodziny mogą się ubiegać. My pod to mamy stosowne regulaminy przygotowane, więc wiadomo w jakiej sytuacji, w jakiej wysokości ta rodzina może się ubiegać o takie świadczenie. To jest zazwyczaj kilkaset złotych, a maksymalnie może to być kwota do 1 000 zł, którą wypłacamy. Sześć świadczeń na 1 300 zł. Ponadto również pokrywamy wynagrodzenie rodzin zawodowych czyli zarówno tych zawodowych, specjalistycznych jak i rodzinnych domów dziecka. Kwota też niebagatelna ponad 627 000 zł, które w ramach tego wypłacamy. Dział pieczy, który został powołany, bo w związku z nową ustawą, która w 2012 roku weszła w życie zatrudniamy czterech koordynatorów pieczy zastępczej w tym dwóch zatrudnionych na etacie, dwóch na umowę zlecenie. Tu muszę powiedzieć, że korzystamy z programu, które ogłosiło Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dofinansowanie zatrudnienia koordynatorów także to jest kwota około 50 000 zł, które rocznie jakby odzyskujemy dzięki temu programowi i to są pieniądze, które wpływają na dochody powiatu. Ponadto też zatrudniamy dwóch psychologów, którzy są zatrudnieni po 0,5 etatu. Dzięki temu mamy dwóch przygotowanych psychologów, którzy mogą pracować z rodzinami, ponieważ PCPR raz na dwa lata musi ocenić psychologicznie każdą rodzinę zastępczą czyli trzeba przeprowadzić badania, testy i na tej podstawie psycholog wydaje opinię czy ta rodzina nadaje się czy nie nadaje, bo to różnie bywa. Czasami na początku można powiedzieć, że ta rodzina się nadaje a za 2 lata się okazuje, że jest inaczej. Musimy tych spraw pilnować i w związku z tym psychologzy to realizują. Ponadto nasze dzieci przebywają w rodzinach zastępczych w innych powiatach i tutaj prawie 100 000 zł wydajemy, także na terenie naszego powiatu przebywają dzieci z innych powiatów. Dzięki temu powiat pozyskuje dochody z tytułu tego, że dzieci z innych powiatów przebywają na naszym terenie, ponieważ każdy powiat z którego pochodzi dziecko ma obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania tego dziecka w pieczy zastępczej czy pieczy rodzinnej czy instytucjonalnej. Musi ponosić wszystkie koszty jakie są tym związane i tutaj jest kwota prawie 560 000 zł, które jako dochody pozyskujemy, ponieważ nie mamy własnej placówki opiekuńczo-wychowawczej w związku z tym korzystamy z placówek na terenie innego powiatu. Często to jest wymuszone ze względu na to, że nie zawsze wychowanków, którzy mają pewien wiek. Najwięcej trudności sprawiają umieszczanie wychowanków, którzy mają 15, 16, 17 lat, bo nie bardzo się kwapią do tego żeby przyjmować i rodziny zastępcze tym bardziej, ponieważ rodzina powyżej 10 lat może odmówić przyjęcia dziecka. Do 10 lat powinna przyjąć. Natomiast powyżej 10 lat może odmówić

w związku z tym mamy najbliżej powiat, który dysponuje miejscami takimi, to jest powiat człuchowski i tam jest 12 dzieci, później w powiecie tucholskim są 4 i potem mamy jeszcze w chojnickim, wejherowskim. Chociaż w tej chwili ten wychowawca został skreślony, bo nie realizuje obowiązku szkolnego i został wykreślony, powiat kościerski i powiat włocławski. Ponadto dzieciom w pieczy zastępczej przysługuje 500+, także na każde dziecko. Tutaj kwota, która jest w ciągu roku 1 200 000 zł. Oczywiście dostajemy z budżetu państwa i my je wydajemy na każde dziecko w rodzinie zastępczej.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: nawet jak jest jedno dziecko to też?

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: też. Ponadto mamy obowiązek występowania do rodziców biologicznych o pokrywanie kosztów utrzymania dziecka w pieczy zastępczej. Mamy stosowną uchwałę, która określa warunki w jakich możemy zwolnić rodzica biologicznego z tej odpłatności i w związku z tym toczy się zawsze postępowanie administracyjne na podstawie, którego przygotowywana jest decyzja albo o obciążeniu klienta taką kwotą, którą ponosimy albo odstępnie od naliczenia. Najczęściej to jest tak, że ci klienci są trudni do uchwycenia. W związku z tym zanim my ich dorwiemy, to się okazuje, że niestety trzeba im zaliczyć i potem robi się dług, którego nie są w stanie płacić, bo też zdarzają się takie przypadki, że jeżeli ustalimy, że te dochody są niskie i nie jest w stanie pokrywać jakichkolwiek kosztów to też staramy się występować do zarządu powiatu o to, żeby te kwoty, które się namnożyły ze względu na ich głupotę, bo gdyby się zgłosili to natychmiast byśmy ich ustawili, że nie ma możliwości ustalenia odpłatności i po prostu nie byłoby obciążenia, a że się nie zgłaszają tylko dopiero wtedy kiedy ich namierzemy, to niestety dług rośnie i trzeba to umorzyć więc pięć takich decyzji umarzających zarząd podjął i wtedy wydaje się decyzje pana starosty o takie umorzenie. Chce też poinformować, że w 2017 roku dyrektor PCPR-u wytoczył w imieniu małoletnich dzieci przebywających w pieczy 17 pozwów alimentacyjnych. Jeśli w ciągu roku zostanie ustalona odpłatność alimentacyjna rodzica biologicznego dyrektor przejmuje z mocy prawa obowiązek wystąpienia do sądu w imieniu małoletniego o ustalenie takich alimentów i najczęściej sąd jeśli oczywiście klient się zgłosi do sądu znowu i wykaże, że nie ma dochodu to sąd może nie naliczać, powiedzieć: nie stać klienta na płacenie alimentów, ale jeśli się nie zgłosi to sąd obligatoryjnie praktycznie z urzędu ustala alimenty i wydaje w tym zakresie postanowienie, także pełnoletni wychowankowie mają możliwość otrzymania pomocy na kontynuowanie nauki. Na dzisiaj to jest jeśli chodzi o wychowanków według tych przepisów sprzed 2012 roku, bo taka była jeszcze lista, tak występuje to jest 516 zł z jakimś tam groszem

to jest przeliczane pod podstawy naliczania. Natomiast tych po 2012 roku jest 500 zł i to jest wypłacane. Ponadto mają możliwość ubiegania się o pomoc na usamodzielnienie to jest dla tych wychowanków, którzy kończą 18 lat i tutaj kwota jest u nas w naszym przypadku to jest do 1 500 zł. Natomiast jeśli już zakończą pobyt w pieczy albo osiągną wiek 26 lat i nie mogą dalej w pieczy przebywać nawet gdyby się uczyli jeszcze dalej albo po prostu kończą naukę czyli nie kontynuują nauki i wtedy mają możliwość ubiegania się o tzw. pomoc na zagospodarowanie w formie rzeczowej i tutaj to świadczenie maksymalnie może wynosić nawet 6 600 zł, które wypłacamy i to dotyczy zarówno tych wychowanków, którzy przebywali w pieczy zastępczej, jak i tych, którzy przebywali w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Ponadto mamy to mieszkanie chronione, gdzie może przebywać do sześciu pełnoletnich wychowanków, którzy kontynuują naukę. Z każdym z takich wychowanków przygotowuje się osobny program pobytu w mieszkaniu chronionym. Realizowanie tego programu jest podstawą do umieszczenia i płatności z tytułu kontynuacji nowych.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: jedno mieszkanie?

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: jedno mieszkanie w Chojnicach, jest to duże mieszkanie. Ponad 100 m², są trzy pokoje do zamieszkania i jeden taki środkowy pokój, który może służyć jako takie miejsce, gdzie tam jest świetlica, jest możliwość spotykania się wspólnego, realizowania jakiś kontaktów. Oczywiście wyposażony w łazienkę, ogrzewanie gazowe, także w pełni wyposażone. Ponosimy koszty generalnie, natomiast jest uchwała, która określa odpłatność wychowanka. To jest w zależności od tego jakie on osiąga dochody. Jeśli te dochody są małe, to maksymalną kwotę, którą możemy obciążyć to jest corocznie ustalana kwota jest przez zarząd powiatu tej odpłatności. Natomiast przy takim jak oni dostają 500 zł czyli nie przekraczają kryterium dochodowego, to maksymalną kwotę, którą możemy obciążyć wychowanka, bo to jest też jakaś tam forma uczenia się samodzielności i gospodarowania środkami. To jest 50 % ustalonej kwoty. Na dzisiaj to jest ponad 140 zł, które wychowanek ponosi. Jeśli oczywiście dochody są wyższe, to jest ta belka określająca w zależności od wysokości dochodów jest ustalana ta odpłatność wyższa.

Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności to jest około w tym roku na przykład do końca września wydanych 1 529 orzeczeń o niepełnosprawności.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: w roku ubiegłym ile?

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: w ubiegłym roku było ponad 2 000 za cały rok. Ponadto wydajemy karty parkingowe, bo przepisy się zmieniły w 2014 roku i w tej chwili nie jest tak łatwo uzyskać kartę parkingową, bo są określone szczegółowe zasady, w których możemy wydać kartę parkingową. Takich kart zostało wydanych w 2017 roku - 305 i również od 1 września 2017 roku uległy jakby zmianie przepisy dotyczące legitymacji osób niepełnosprawnych, ponieważ każda osoba, która ma orzeczenie może się starać o legitymację, która jest podstawą do korzystania z ulg wszelkich, które przysługują osobom niepełnosprawnym. Natomiast muszę powiedzieć, że do tej pory te przepisy może obowiązują od 1 września 2017 roku ze względu na to, że Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zawarł umowę z Wytwórną Papierów Wartościowych, że będzie drukowała te legitymacje, tylko, że te przepisy niestety do tej pory się nie ziściły, ze względu na to, że wytwórnia się jeszcze nie wyrobiła. Jesteśmy gotowi w każdej chwili przez kliknięcie drukuj, żeby wysłać te wnioski do tej pory zostały złożone do Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, ale ze względu na to, że nie zostało to jeszcze uruchomione i wdrożone i nie możemy tego zrobić, ale tak jak wyjaśnia Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, że również orzeczenie jest podstawą. Nie musi być legitymacja, ale na dzisiaj może to być orzeczenie więc wydajemy oprócz oryginału orzeczenia, wydajemy kopię tak, żeby te osoby nie niszcząc oryginału mogły korzystać z wszelkich ulg, które im z tego tytułu przysługują.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: jak długo trzeba czekać od momentu złożenia wniosku?

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: kiedyś 3 miesiące to była norma. Dzisiaj jest już łatwiej, bo wiele osób albo przyjmuje orzeczenie na stałe co powoduje, że tych osób składających jest mniej albo nie składają, bo dzisiaj kiedy ograniczamy wszelkiego rodzaju możliwości wyjazdu na przykład na turnus rehabilitacyjny tylko dla osób ze znacznym stopniu niepełnosprawności, więc te osoby, które nie mają szans na to, żeby uzyskać znaczny stopień niepełnosprawności po prostu rezygnują. Ja tu chciałem skorzystać z turnusu, a jak nie mogę to po co ja mam składać, stopień umiarkowany już mam. Nawet jest tak jak w tej chwili, że w ciągu miesiąca na pewno dzieci są załatwiane. Natomiast jeśli chodzi o dorosłych w zależności od specjalisty. Każda choroba powoduje, że określone specjaliści muszą orzekać. W związku z tym z niektórymi jest problem i te są dłużej, nawet nie więcej niż 2 miesiące. Natomiast generalnie nawet niektóre mieścimy się w ciągu miesiąca praktycznie, klient, który złoży jest orzekany, także staramy się to realizować.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: żeby skorzystać z dofinansowania na wczasy to trzeba mieć dochód jakiś minimalny.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: znaczy nie, tu nie ma dochodu. Dochód jedynie jak ktoś ma przekraczający ustalony dochód, to wtedy nie może dostać. Natomiast nie określa się dochodu, bo może nie być dochodu nawet, dostanie od nas tyle ile dostanie a tą swoją część i tak musi dopłacić.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: nie wszyscy się na to kwalifikują.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: jeżeli ktoś przekracza kryterium dochodowe, które jest ustalone kwartalnie. Raz na kwartał PFRON określa wysokość tego dochodu, bo to się bierze od przeciętnego wynagrodzenia i to w zależności od tego jaki jest stopień niepełnosprawności, bo albo jest 23 %, 25 %, 28 % tego przeciętnego wynagrodzenia więc czym wyższe przeciętne wynagrodzenie to też ten dochód jest wyższy.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: i mniejsze dofinansowanie.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: chociaż z dofinansowanie jest nie jest mniejsze, ale coraz większa, bo to dofinansowanie do turnusu też się określa na podstawie przeciętnego wynagrodzenia więc automatycznie jak przeciętne rośnie. Dzisiaj to jest 1 400 zł na jedną osobę.

Pan Radny E. Wirkus: ale tak jak w tym roku tylko było dopuszczone ci co wadę wzroku mają.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: w znacznym stopniu niepełnosprawności, ale nie było powiedziane. Znaczny stopień niepełnosprawności to ogranicza. Oczywiście my badamy różne sytuacje czy to jest z ogólnego. Pierwszeństwo miały osoby, które właśnie mają jakieś dysfunkcje ruchowe, osoby niewidzące, niedowidzące i nie słyszące czyli to jakby jest pierwszeństwo. Natomiast często jest tak, że osoba z racji wieku ma znaczny stopień niepełnosprawności i tak na dobrą sprawę nie ma jakiś ograniczeń takich drastycznych. W związku z tym te osoby są w ostatniej kolejności traktowane do rozpatrzenia na turnus. Mogę powiedzieć, że dofinansowanie do turnusu otrzymało 252 osoby, wcale nie jest tak mało. Przy

wzrastającym koszcie odpłatności, a wydaliśmy 245 000 zł. My wydajemy nasza decyzje wewnętrzną o przydzielenie środków. Natomiast u nas są dostępne różnego rodzaju ulotki gdzie można skorzystać w górach czy nad morzem. Oni sami muszą znaleźć sobie ośrodek, muszą się z tym ośrodkiem się umówić i do nas tylko zgłosić gdzie pojadą. My wtedy do tego ośrodka wysyłamy zawiadomienie, te wszystkie papiery, które nam się składa czyli zaświadczenie o stanie zdrowia i oni wypełniają wtedy jaki zakres będzie realizowany tamtej rehabilitacji na turnusie. Również 243 osoby ubiegały się o likwidację barier funkcjonalnych z czego 103 otrzymały dofinansowanie. Mówimy o barierach architektonicznych, technicznych i w komunikowaniu się czyli to są te trzy rodzaje barier, które są finansowane w ramach i tu mogę powiedzieć, że 22 bariery architektoniczne na kwotę 91 977 zł, 28 barier w komunikowaniu się na kwotę 40 662 zł i barier technicznych 43 na kwotę 65 906 zł. Ponadto również jest możliwość ubiegania się o środki, dofinansowanie do zakupu sprzętu rehabilitacyjnego i liczba osób, które otrzymały dofinansowanie w III kwartałach to 34 osoby na kwotę 26 366 zł. To są przede wszystkim jakieś rowery stacjonarne, stopery czyli tego typu urządzenia, które cały czas pomagają rehabilitacji przede wszystkim, rehabilitacji ruchowej. Jeśli chodzi o środki ortopedyczne i środki pomocowe czyli zakup różnego rodzaju pieluchomajtek czy cewników, to liczba osób, które otrzymały dofinansowanie to 1004 na kwotę 383 160 zł. Każdy musi wykazać jaki ma dochód i oczywiście ile to przypada na jedną osobę w rodzinie. Generalnie, które mają wysokie dochody to one raczej nie składają, bo tu są ludzie, którzy mają niskie dochody i w związku z tym praktycznie, tylko my ograniczamy jakby. Możliwość jest taka, że bo warunek jeden, żeby dofinansować takie przedmioty ortopedyczne musi być dofinansowanie z NFZ-tu a NFZ określa limit czyli na przykład na zakup 160 pieluchomajtek w ciągu miesiąca jest kwota 90 zł z czego Narodowy Fundusz Zdrowia dofinansowuje 70 % czyli 63 zł. Generalnie jakieś tam pieluchomajtki to kwota jest 60 razy 2 zł to już jest 120 zł, 63 mamy sfinansowane więc jest możliwość taka, że moglibyśmy z PFRON-u finansować nawet 150 % limitu przyznanego przez PFRON czyli jeśli jest to 50 zł to moglibyśmy 135 zł dofinansować, a ze względu na to, że ta ilość środków jest ograniczona a ilość osób ubiegających się o dofinansowanie jest bardzo duża. My to ograniczyliśmy do 50 % czyli osoba dostaje 63 zł z NFZ-tu i od nas dostaje 45 zł, a reszta jest już nieduży udział, bo to jest 15 zł ewentualnie, które musi dołożyć.

Program wyrównywania różnic między regionami, który realizowaliśmy. Tutaj to co mówiła pani Natalia m.in. WTZ-ty w Brusach skorzystał z zakupu busa dla warsztatu, gdzie dostał dofinansowanie 80 000 zł. Drugi bus został zakupiony do Środowiskowego Domu Samopomocy w Chojnicach też 80 000 zł. Ponadto miasto Chojnice skorzystało

z dofinansowania do windy – gimnazjum nr 1 na ul. Młodzieżowej w kwocie 150 000 zł, bo tam była robiona modernizacja i Przedszkole Niepubliczne Bajka na budowę pochylni podjazdowej w przedszkolu 17 628,94 zł, także udało się zrealizować dosyć pokaźną ilość wniosków, które zostały złożone. Właściwie wszystkie wnioski z czego się bardzo cieszę, które zostały złożone zostały dofinansowane. Realizowaliśmy program „Aktywny Samorząd” i tutaj takie są moduły, jak moduł na pomoc w uzyskaniu prawa jazdy, cztery osoby się ubiegały, jedna otrzymała dofinansowanie. Pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej przez zapewnienie opieki osoby zależnej czyli żeby ojciec lub matka mogli pójść do pracy. Po prostu dziecko idzie do żłobka, przedszkola i my pokrywamy koszty wczesnego czyli pomagamy aby osoba niepełnosprawna, rodzic tego dziecka mógł iść do pracy. Takie nasze wnioski były i kwota 5 723 zł zakup do oprzyrządowania do posiadanego samochodu, dwie osoby się ubiegały, ale nikt nie dostał, bo okazało się, że nie spełnia warunków. Ponadto w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów tu szczególnie dotyczy osób niewidomych, niedowidzących a więc komputery, urządzenia nakładkowe brajlowskie. Tutaj 21 osób ubiegało się, 17 dostało na kwotę prawie 80 000 zł. Utrzymanie sprawności wózka, bo często jest tak, że osoby kupują wózek i potem jest okres karencji. Ten wózek się psuje albo akumulatory się wyczerpują i trzeba kupić nowe akumulatory, a akumulatory do wózka kosztują 800 zł za jeden. W związku z tym w ramach tego programu osoby mogą się ubiegać o utrzymanie czyli na zakup akumulatorów, na naprawę tych wózków i tutaj 9 osób starało się czy dostało dofinansowanie na kwotę 5 575 zł. Również pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne tzw. protezy trzeciej generacji czyli modularne. Tutaj akurat w poprzednim okresie żadna osoba nie dostała, ale mamy wnioski, które powinny dostać dofinansowanie, ponieważ w tej chwili nie wystąpiliśmy o dodatkowe środki z PFRON-u na realizację tego programu. Dzięki temu mam nadzieję, a w poprzednich latach oczywiście takie protezy były zakupione a jedna proteza to jest w granicach kilkunastu do dwudziestu paru tysięcy złotych, jeśli to jest na przykład proteza nogi, ale tu jest nowoczesne rozwiązanie i rzeczywiście tych osób nie byłoby stać na zakupienie tych urządzeń we własnym zakresie. Także w tym roku 43 osoby otrzymały dofinansowanie w związku z kształceniem na poziomie wyższym czyli studentów niepełnosprawnych, którzy mogli kontynuować naukę. Tu też niebagatelna kwota 107 000 zł, które wypłacono i tylko mogę powiedzieć, że plan działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej jeśli chodzi o finanse to jest 1 777 334 zł z czego PFRON jest dofinansowanie 1 599 600 zł a z powiatu 177 734 zł i to są środki, które są do dyspozycji Warsztatu Terapii Zajęciowej. Ponadto to co mówiłem jest w tej chwili uruchomiony program pomocy osobom niepełnosprawnym poszkodowanym w nawałnicy, też ma dwa moduły.

Pierwszy moduł dotyczy osób niepełnosprawnych, które otrzymały decyzje z ośrodka pomocy społecznej o zasiłku do 6 000 zł. Wszystkie te osoby mogą się starać o kwotę 2 000 zł, które nie podlegają rozliczeniu żadnymi fakturami, rachunkami, jest to na ich rehabilitację społeczną, zawodową i to dotyczy każdej osoby niepełnosprawnej zamieszkałej w danym mieszkaniu czy w budynku, który został uszkodzony. Jeden warunek to jest, że jest orzeczenie o niepełnosprawności i drugi, że jest decyzja ośrodka pomocy społecznej o wypłacie zasiłku do 6 000 zł. Niezależnie od kwoty tego zasiłku czyli nawet mamy takie osoby, które dostały z ośrodka pomocy społecznej nawet 100 zł zasiłku, a od nas dostaną 2 000 zł jeśli jest jedna osoba niepełnosprawna, a jak będą trzy, to dostaną 6 000 zł i w tej chwili się przygotowujemy, ponieważ została podpisana umowa z PFRON-em. Wniosków mamy ponad 300 już w tej chwili. Szacowaliśmy, że bo tak w konsultacji z ośrodkami pomocy społecznej, że może to być ponad 400 wniosków złożonych, bo tyle osób mogło być uszkodzonych niepełnosprawnych w tych nawałnicach. Na dzisiaj otrzymaliśmy z PFRON-u w ramach pierwszej transzy 46 000 zł czyli niewiele, ale złożyliśmy zapotrzebowanie na pozostałą kwotę jaką mieliśmy na dzień podpisania umowy, czyli 460 000 zł, które powinniśmy otrzymać. Czekamy w tej chwili na decyzje. Z PFRON-em nam się pogorszyło, ponieważ kiedyś oddział wojewódzki miał własną księgowość i było łatwiej. Oni dostawali pieniądze z Warszawy i sami te pieniądze mogli już rozdysponować. Natomiast w tej chwili w oddziałach wojewódzkich księgowość została zlikwidowana i wszystko zostało zcentralizowane w Warszawie, więc w tej chwili każda decyzja musi przejść przez PFRON centralny w Warszawie i dopiero stamtąd musi wyjść dyspozycja o wypłacie wszelkich środków więc to nam trochę utrudnia, ale jesteśmy przygotowani. Na razie weryfikujemy wnioski, sprawdzamy pod względem formalnym, uzupełniamy i czekamy na pieniądze. Jak tylko pieniądze będą, będą wydawane decyzje i będziemy te pieniądze wypłacać.

Przewodniczący Komisji Z. Mania podziękował panu dyrektorowi za przedstawione informacje na temat działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Ad. 6

W wolnych wnioskach i zapytaniach głos zabrali:

Pan Dyrektor A. Gasiorowski: chciałbym poinformować, że w tym roku pan starosta wystąpił o nagrodę Marszałka Województwa Pomorskiego dla pani dyrektor Dagmary Orzech z Domu Pomocy Społecznej. Pani Dagmara decyzją kapituły została uhonorowana Srebrnym Drzewkiem czyli nagrodą marszałka województwa.

Pan Radny M. Paluch: na zarządzie zastanawialiśmy się nad tym jakich narzędzi użyć do tego, aby znaleźć pomysł na znalezienie jakich środków, bo trzeba powiedzieć, że tak. Jeździmy po WTZ-ach, oglądamy miejsca, płakać się chce, człowiek chciałby pomóc, przecież warunki w jakich ludzie pracują w Warsztatach Terapii Zajęciowych są złe. Budżet nasz nie jest z gumy, w kolejce stoi mnóstwo ludzi, ten chodnik, tam przepust, tam podwyżki, różne rzeczy się dzieją. Jest naprawdę trudno znalezienie środków, bo cały czas balansujemy na krawędzi. Mam nadzieję, że chociaż wypracujemy z tym pomysłem wymyślenia takiego powiatowego dnia i święta Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną, bo poprzednia wizyta w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Chojnicach i tam pani kierownik powiedziała tak: słuchajcie nie zależy nam na nagrodach, bo oni lodówki nie wypełnią. Jak nas uświadomiono jakie środki dostajecie państwo też się płakać chce. Mówić, że to daje środki na zadawalające życie, to jest tylko egzystencja więc na pewno się nad tym pochylimy i poszukamy możliwości powiązania tego poprzez taką strukturę jaką jesteśmy symboliczną nadzorczą i statystą w tym wszystkim, więc pochylimy się nad tym. Wiem, że cudownie by było gdyby cały zarząd pojawił się w Warsztacie Terapii Zajęciowej i żeby wtedy każdy z członków mógł się wypowiedzieć.

Pani Kierownik N. Landowska: chciałabym panom serdecznie podziękować, że w ogóle poruszana jest ta kwestia jakby wynagrodzenia tych pracowników, bo tego „dziękuję” i dyplomów naprawdę mają dużo. Budżet warsztatu jest ograniczony, też staramy się go wykorzystać w pełni, żeby przy okazji świąt dać pracownikom jakąś dodatkową nagrodę. Jednak to jest kosztem tego, że mamy środki pozyskane z zewnątrz, więc dziękuję, że w ogóle poruszamy tą kwestię finansową i też zdaje sobie sprawę, że w kolejce jest dużo pukających. Myślę, że nawet nie muszą być kwoty w wielkich tysiącach, to może być symboliczna kwota, ale finansowa. Nic pracownika bardziej nie motywuje jak nagroda finansowa zwłaszcza przy takich dochodach.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): na pewno pod względem formalnym nie jest tak, że podejmiemy uchwałę, że możemy przeznaczyć środki finansowe tak prosto. Wiemy wszyscy, że mamy ustawę o finansach publicznych i finansowaniu WTZ-ów i wiemy w jaki

sposób to się odbywa. Wola na pewno jest taka, żeby pomagać. Wiemy, że pukających jak tu była mowa jest bardzo dużo, bo mamy hospicja, które chciałyby aby samorządy pomagały, bo też społecznie pracują i wypełniają bardzo dużą rolę pewnie za państwo też w dużej mierze. Mamy kolejne granty, za chwilę na kolejnej komisji siadamy i prawie ci sami członkowie, którzy dzisiaj mówią o warsztatach za chwilę mówią na te granty tak mało, mamy stowarzyszenia też chcemy realizować i działać. Oczywiście nie mówimy tu o jakiś wielkich pieniądzach patrząc na skalę budżetu powiatu. Trzeba do tego tematu na zarządzie przysiąść i zastanowić się nad tym czy ewentualnie zwiększenie tych 10 % wchodziłoby w rachubę do jakiejś tam kwoty, która pozwoliłaby wygospodarować z budżetu ogólnego na to, żeby mieć na te nagrody. My jako powiat nie możemy stricto przekazać pieniędzy, bo osobom fizycznym nie możemy dawać, bo my traktujemy stowarzyszenie czy tych pracowników jako, to nie są nasi pracownicy tylko zewnętrzny podmiot. Formuła jest do opracowania, jest wola to jest najważniejsze. Jak jest wola to znajdzie się sposób, metoda na to, żeby docenić raz w roku osoby, które są rzeczywiście pokrzywdzone, bo są poza jakąkolwiek strukturą. Nie są pracownikami socjalnymi, nie są pracownikami gmin, powiatu.

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: warsztaty nie mogą czy stowarzyszenia prowadzące warsztaty nie mogą się ubiegać o nagrody marszałka województwa z tego Srebrnego Drzewka dla osób angażujących się w działalność społeczną na rzecz pomocy społecznej, bo to nie są pracownicy samorządowi.

Przewodniczący Komisji Z. Mania: a jeśli stowarzyszenie wystąpiłoby o granty?

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: granty są przyznawane na inne cele. Nie mogą być przeznaczone granty na nagrody, bo to jest na podstawie ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): najlepszą metodą jest, że stowarzyszenie pisze jakieś projekty unijne itd., i dostałoby na jaką tam działalność, to tam w ramach tego może są koszty pośrednie i w ramach kosztów pośrednich można tego pracownika, który to robi dać mu to wynagrodzenie przez czas trwania projektu. To są takie możliwości, które my też robimy na przykład dla naszych pracowników, żeby nie było, że u nas pracownicy starostwa zarabiają nie wiadomo jakie krocie, bo też wykonują bardzo ciężką pracę i mają naprawdę mnóstwo pracy, ale jak pozyskujemy pieniądze w ramach projektów unijnych. Właśnie tam

jest ta rubryka, że można pracownikom dorzucić do tego co ma. To jest jakaś motywacja i pewnie być może pomoc gmin, żeby jeszcze pozyskiwać te pieniądze. Oprócz tego, że szukanie formuły to dla człowieka też nie jest z gumy tak jak budżet. Doby się nie wydłuży, ona swoje realia a każdy żyje i ma swoje rodziny, też nie będzie siedział cały czas w warsztatach, także nie jest to szczęśliwe położenie. Ustawodawca trochę zrzucił temat tak myśli jak pieniądze nie duże co prawda 500 000 zł na utrzymaniu tylu pracowników i jeszcze bieżąca działalność. Gdyby z tych pieniędzy, które da się zarobić można by było przeznaczyć naprawdę trzeba się mocno nagimnastykować, żeby to wszystko prowadzić na wysokim poziomie jak to się wszystko odbywa i to widać, po tym jak nami pani przedstawiła.

Pani Kierownik N. Landowska: mam pracowników złotych, bo pracują za niskie wynagrodzenie a przy tym są naprawdę kreatywni, dużo rzeczy jest robione dzięki nim. Pracujemy bezpośrednio po 7 godzin z niepełnosprawnymi.

Pan Radny M. Szczepański (Wicestarosta): na pewno byłby to słuszny kierunek i taki minimalny chociaż gest ze strony samorządu powiatowego gdyby udało nam się wypracować tą formułę, żeby te dwie osoby z każdego warsztatu rokrocznie docenić za trud i pracę i finansową gratyfikację.

Pan Radny E. Wirkus: ile dzieci musi posiadać rodzina, żeby stworzyć rodzinę zawodową?

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: warunków jest kilka. To jest minimum trójka dzieci, bo tak mówi ustawa. Chcemy, żeby ta rodzina nie zamykała się w trzech jeśli nie ma tam jakiś podstaw z tytułu niepełnosprawności dzieci. Druga sprawa rodzina, żeby zostać zawodową musi najpierw być rodziną zwykłą. To przez okres trzech lat, odbyć szkolenie na rodzinę zawodową i dopiero wtedy może zostać zawodowo, jeśli w ramach limitu, który jest ustalany w związku z trzyletnim programem pieczy zastępczej jest ten limit. My mniej więcej co rok ustalamy, że mogą powstać dwie rodziny zawodowe.

Pan Radny E. Wirkus: ale wtedy otrzymuje jedna osoba czy obydwójce?

Pan Dyrektor A. Gąsiorowski: umowę się zawiera z obojgiem. Natomiast jedna osoba staje się tą osobą, która otrzymuje wynagrodzenie. Natomiast druga osoba jest współmałżonkiem

realizującym zadania pieczy zastępczej czyli ta druga osoba może normalnie pracować a jedna jest osobą otrzymującą wynagrodzenie z tytułu bycia rodziną zawodową.

Następnie

W wyniku dyskusji Komisja Budżetu i Gospodarki Rady Powiatu Chojnickiego wypracowała wniosek do Zarządu Powiatu Chojnickiego w sprawie ***dokonania co roku wyboru z każdej placówki (WTZ Chojnice, WTZ Czersk i WTZ Brusy) po dwóch pracowników, którzy w szczególny sposób wyróżnili się swoją pracą, działaniem na rzecz osób niepełnosprawnych lub osobistym wkładem w życie warsztatu i nagrodzenie ich nagrodą finansową w dniu 5 maja z okazji Dnia Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną.***

Ww. wniosek został przyjęty przy ***4 głosach za.***

Po tym

Przewodniczący Komisji Z. Mania podziękował pani kierownik i panu dyrektorowi, członkom komisji za udział w posiedzeniu i wobec zrealizowania porządku zakończył obrady.

Na tym protokołowanie posiedzenia Komisji Budżetu i Gospodarki zakończono.

Protokołowała

Pracownik I stopnia

/-/ Sandra Kolińska

Przewodniczący Komisji

/-/ Zbigniew Mania